

Sygn. akt *XI Ka 619/19*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca Sędzia Dorota Dobrzańska

Protokolant Julia Biegaj

przy udziale Prokuratora Jacka Kuźmy

po rozpoznaniu dnia 1 sierpnia 2019 roku

sprawy **P. D. (1)** syna W. i H. z domu C. urodzonego (...)
w Ł.,

G. G. (1) syna E. i B. z domu G. urodzonego (...) w Ł.

oskarżonych z art. 298 § 1 kk i in.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 25 marca 2019 roku sygn. akt. II K 474/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę G. G. (1) oraz P. D. (1) przekazuje Sądowi Rejonowemu w Łukowie do ponownego rozpoznania.

XI Ka 619/19 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Łukowie uniewinnił P. D. (1) i G. G. (1) od zarzuconych im czynów zakwalifikowanych w punkcie I z art. 298§1 kk, w punkcie II z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk (tylko odnośnie P. D. (1)).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł prokurator.

Zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk, poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w szczególności sprzeczności wersji przedstawionej w wyjaśnieniach P. D. (1) z zeznaniami świadka A. G. (1), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych. Ponadto skarżący zarzucił obrazę art. 201 kpk poprzez zaniechanie uzupełniających opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w sytuacji, gdy obie opinie sporządzone w sprawie są ze sobą diametralnie sprzeczne.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna co do istoty.

Argumentacja przedstawiona przez skarżącego, mająca wykazać naruszenie przez sąd orzekający zasad prawidłowego rozumowania wg reguł art. 7 kpk przy ferowaniu orzeczenia

uniewinniającego, jest trafna. Słusznie autor apelacji zwraca uwagę na prędkość 60-80 km/h wskazaną przez pasażera F. kierowanego przez G. G. (1) (k.140v) jako praktycznie zbieżną z prędkością przy zderzeniu z najeżdżającym z przeciwka M. kierowanym przez P. D. (1). Zagadnieniu temu Sąd I instancji nie poświęcił żadnej uwagi, a przecież to właśnie ustalenie prędkości pojazdów miało kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie. Zarówno bowiem biegły G. S. jak i M. G. (1) dostrzegli dysonans pomiędzy wersjami przedstawionymi przez obu oskarżonych w postępowaniu przed ubezpieczycielem a charakterystycznymi uszkodzeniami po obrysie bocznym niemal na całej długości obu pojazdów, które musiały powstać w dużo bardziej statyczny sposób. Biegły S. zauważa, iż niemożliwym jest, aby podczas dynamicznego zderzenia (zakłada prędkości rzędu 40-60 km/h, co jest i tak korzystniejsze niż prędkość wskazywana przez A. G. (1) dla F.) powstały wyłącznie przebiegające równomiernie otarcia lakieru bez zauważalnego miejsca uderzenia, które powinno charakteryzować się wyraźną deformacją (k.201). Z kolei biegły G. wyłącznie na podstawie analizy uszkodzeń obu pojazdów wnioskował, że owe otarcia nie powstały na skutek dynamicznego kontraktu obu pojazdów jadących ze średnimi lub dużymi prędkościami, tylko na skutek ocierania się lewego boku samochodu M. jadącego z nieznaczną prędkością ze stojącym lub toczącym się z prędkością bliską zeru samochodem F. (k.292). Obaj biegli nie zakwestionowali prawdziwości uszkodzeń prawego boku M. z drzewem. Taka sytuacja powodowała, że były realne podejrzenia, iż otarciowe uszkodzenia powstały wcześniej, zaś zgłoszona kolizja w dniu 23.12.2016r., o późnej porze, w odludnym miejscu, miała służyć uwiarygodnieniu niezamierzonego kontaktu obu pojazdów. Niebagatelne znaczenie ma prawidłowa ocena faktów, że podczas czynności wyjaśniających prowadzonych przez firmę (...) s.c. obaj oskarżeni zataili powiązanie między sobą (vide zeznania P. T. k. 48v), jak również kontaktowali się ze sobą telefonicznie przed kolizją, o godzinie 23,32 (k.157). W tym zakresie argumentacja autora apelacji zasługuje na pełną akceptację. W zestawieniu z powyższym należało dokonać właściwej interpretacji wyjaśnień P. D. (1), który twierdził, iż podpisał oświadczenie pracownikowi (...), że nie zna się z G. G. (1) nie będąc świadomym wpływu tego w procesie likwidacji szkody (k.227), tym bardziej, że jak wynika ze Sprawozdania spółki (...), również G. G. (1) mówił, że kierowcy M. nigdy wcześniej nie widział (k. 72).

Na uwagę zasługują też inne argumenty podnoszone przez prokuratora w apelacji. Nie znalazła się w polu widzenia Sądu I instancji okoliczność, że na jezdni nie było śladów hamowania ani też odprysków lakieru czy folii, którą był oklejony M.. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że takie ślady powinny pozostać, jednakże wymagałoby to dodatkowego odniesienia się przez biegłego.

Jeżeli chodzi o zarzut obrazy art. 201 kpk, to stwierdzić należy, że jeśli jedną z opinii Sąd zdyskwalifikował na tej podstawie, że była wydana bez uwzględnienia całego materiału dowodowego (opinia niepełna, bo w czasie opiniowania biegły nie dysponował wyjaśnieniami P. D. (1), uzyskanymi dopiero na rozprawie w dniu 21.01.2019 r.), to miał prawo oprzeć się na opinii drugiego biegłego. Wszak art. 201 kpk pozostawia organowi prowadzącemu postępowanie wybór pomiędzy konfrontacją biegłych a powołaniem nowych. Rzecz jednak w tym, że nie w naruszeniu tego przepisu należy doszukiwać się istoty błędu. Zasadzał się on na braku właściwej analizy wszystkich dowodów. Otóż kwestię określenia prędkości przez P. D. (1) na 30-40 km/h, a następnie hamowania, zbliżonej prędkości drugiego pojazdu (k.331), należało ocenić przez pryzmat zeznań A. G. (1), a także wskazywanego przez obu biegłych braku wgnieceń kontaktowych przy deklarowanym sposobie jazdy. Świadek A. G. (1) zeznał przecież, że samochód F. jechał z prędkością 60-80 km/h, jego kierowca podjął manewr hamowania i praktycznie od razu doszło do uderzenia w jadący z przeciwka samochód (k140v). Nie potrzeba specjalnej wyobraźni, by uzmysłowić sobie, że na śliskiej, oblodzonej nawierzchni, prędkość nie mogła zostać zredukowana do takiej, o jakiej pisali obaj biegli w swoich opiniach. Zarówno biegły S. jak i G. dostrzegali charakterystyczne wzdlużne, otarciowe zarysowania obu pojazdów i konkludowali, że musiały powstać przy bardzo nieznaczonej prędkości. Biegły S. stwierdził, że są niespotykane w dynamicznie przebiegających zdarzeniach drogowych, uznał, że panujące warunki drogowe wymuszały niedużą prędkość poruszania się pojazdów. Zwrócić też trzeba uwagę, że ostatnia opinia biegłego M. G. odnosiła się dość

abstrakcyjnie do bardzo zawężonej tezy sformułowanej przez obrońcę wyłącznie na podstawie wyjaśnień oskarżonego D. (k.330), który też zdecydował się je złożyć w najbardziej dogodnym dla siebie momencie tj. po zaznajomieniu się z kilkoma opiniami biegłych. Ostatnia zatem opinia (k.350-351) przyjmuje wyłącznie takie założenie, jak chciał obrońca. Powinnością jednak Sąd I instancji było prześledzenie zarówno rozwoju sytuacji procesowej, jak i dostrzeżenie wszystkich dowodów uzyskanych w sprawie. Uchybił temu obowiązkowi skupiając się li tylko na wyjaśnieniach oskarżonego. Pozostaje bowiem wyraźny dysonans pomiędzy zeznaniami A. G. (1) odnośnie prędkości F.. Należało więc ocenić dwa sprzeczne dowody zgodnie z dyrektywami art. 7 kpk, ewentualnie zasięgnąć dodatkowej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego dla wyliczenia, o ile w ujawnionych warunkach drogowych zmniejszyłaby się prędkość tego pojazdu przy gwałtownym hamowaniu do momentu zderzenia, pamiętając przy tym, że z zeznań świadka wynikała praktycznie jednoczesność tych zdarzeń.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Okręgowy stwierdza, że eksponowana w apelacji sprzeczność pomiędzy opiniami jest pozorna. Właściwa analiza stwierdzeń obu biegłych, w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym, mogła doprowadzić Sąd meriti do zupełnie innego wniosku w zakresie winy obu oskarżonych. Treść art. 454 §1 kpk stała na przeszkodzie orzeczeniu reformatoryjnemu.

Odnoszenie się do kwalifikacji prawnej w obecnej sytuacji jest bezprzedmiotowe, ale zostaje pozostawione do rozważenia Sądowi Rejonowemu w Łukowie rozpoznającemu sprawę ponownie. Będzie miał na uwadze przedstawione w niniejszym uzasadnieniu wywody, a w pisemnych motywach przedstawi swój tok rozumowania wg reguł art. 7 kpk oraz wg wymogów art. 424 kpk.